



dr Magdalena Rytwińska-Rasz¹⁾

Odpowiedzialność wykonawcy za szkodę wyrządzoną przez podwykonawcę

DOI: [dx.doi.org/10.15199/33.2014.12.24](https://doi.org/10.15199/33.2014.12.24)

■ **Pytanie 1.** *Inwestor zawarł z architektem umowę o projekt budowlany, w której nie było zakazu powierzenia wykonania obowiązków w niej określonych innej osobie. Architekt powierzył wykonanie części prac projektowych podwykonawcom. Organ administracji architektonicznej odmówił wydania pozwolenia na budowę z uwagi na wady projektu. Charakter wad wskazywał, że stanowiły one wynik błędów jednego z podwykonawców. Kto i na jakiej podstawie odpowiada wobec inwestora za szkodę poniesioną przez niego w wyniku odmowy wydania pozwolenia na budowę z uwagi na wady projektu?*

■ **Pytanie 2.** *Przy adaptacji lokalu handlowego w centrum handlowym generalny wykonawca robót budowlanych powierzył wykonanie instalacji służącej ochronie przeciwpożarowej w lokalu wyspecjalizowanej w tym zakresie firmie podwykonawczej. Podczas wykonywania prac, niezgodnie z dostarczonym tej firmie projektem, doszło do awarii i zalania adaptowanego lokalu, jak również lokali użytkowych usytuowanych na niższym piętrze. Kto i na jakiej podstawie odpowiada za szkody wyrządzone najemcom zalanych lokali użytkowych i najemcy adaptowanego lokalu?*

To częste pytania dotyczące odpowiedzialności wykonawcy za szkodę wyrządzoną przez podwykonawcę. Odpowiedzi na te pytania przedstawię w artykule.

Prawo polskie wprowadza w art. 356 k.c. regułę, zgodnie z którą dłużnik ma wybór, czy swoje zobowiązanie wobec wierzyciela wykonać osobiście, czy posłużyć się całkowicie lub częściowo innymi osobami. Do osobistego spełnienia świadczenia zobowiązany jest zaś jedynie, jeśli obowiązek taki wynika z ustawy, czynności prawnej bądź właściwości zobowiązania. Z punktu widzenia potrzeb obrotu taka regulacja jest zrozumiała, istotne jest bowiem, by zobowiązanie zostało wykonane, natomiast drugoplanowe znaczenie ma, czy zostało ono wykonane przez samego dłużnika, czy osobę, którą dłużnik się posłużył.

¹⁾ Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji; Międzynarodowe Doradztwo Prawne w Biznesie, Kancelaria Radcy Prawnego, dr Magdalena Rytwińska-Rasz; www.b2blegal.pl; e-mail: kancelaria@b2blegal.pl

Odpowiedzialność za szkodę wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania umowy

Zgodnie z dyspozycją art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest, jak za własne działanie lub zaniechanie, za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Z tego wynika, że ustawodawca na jednym poziomie stawia odpowiedzialność za pomocników i podwykonawców, nie ma przy tym znaczenia charakter prawny relacji istniejących między dłużnikiem a jego podwykonawcą bądź pomocnikiem. Może to być stosunek pracy, umowa cywilnoprawna czy też relacja faktyczna. Fakt podporządkowania takiej osoby dłużnikowi bądź jego brak również nie mają znaczenia [1]. Nie jest też istotne, czy osoba ta działała nieodpłatnie czy za wynagrodzeniem, samodzielnie czy pod nadzorem dłużnika, na własny rachunek czy na rachunek dłużnika [2]. Odpowiedzialność ta jest surową odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, choć mając na względzie sformułowanie zacytowanego przepisu, jest uzależniona od spełnienia przesłanek ogólnych odpowiedzialności z art. 471 k.c. Przesłanki te to:

- nienależyte wykonanie bądź niewykonanie zobowiązania;
- wystąpienie szkody wierzyciela;
- związek przyczynowy między niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a powstałą szkodą,
- szkoda będąca następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (ta okoliczność jest domniemana, a ciężar jej niewystąpienia spoczywa na dłużniku).

Fakt, że art. 474 powinien być odczytywany z uwzględnieniem art. 471 k.c. oznacza, że odpowiedzialność wykonawcy za szkodę z tytułu nienależytego wykonania umowy wykonywanej z pomocą pomocnika lub za pomocą podwykonawcy nie jest jednak absolutna. Dłużnik będzie mógł uwolnić się od odpowiedzialności w razie powołania się na okoliczności, które usprawiedliwiają nie tylko podwykonawcę, ale i usprawiedliwiąłyby w danych okolicznościach jego samego. To, czy zachowanie podwykonawcy czy pomocnika spełnia przesłanki odpowiedzialności za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie umowy badamy, oceniając zachowanie przezeń należytej staranności. Jednakże zachowanie należytej staranności oceniamy, uwzględniając miernik staranności oczekiwanej od dłużnika, w innym przypadku sytuacja wierzyciela mogłaby ulec pogorszeniu (np. jeśli wykonawcą

byłby doświadczony specjalista, a pomocnikiem praktykującym u niego uczeń). W tym kontekście faktyczne zawinięcie podwykonawcy czy pomocnika z punktu widzenia odpowiedzialności dłużnika wobec wierzyciela nie ma znaczenia, gdyż dłużnik odpowiada za takie zachowania osób trzecich, które jemu mogłyby być przypisane jako zawinione, gdyby sam wykonywał zobowiązanie [3].

Jeżeli na podstawie szczególnego przepisu ustawy lub czynności prawnej dłużnik ma ponosić rozszerzoną bądź węższą odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, to w tych samych granicach i na tych samych zasadach odpowiada on za skutki działania swoich pomocników lub zastępców. Jednakże możliwa jest sytuacja, aby strony w umowie ograniczyły lub w ogóle wyłączyły odpowiedzialność dłużnika w zakresie szkód będących skutkiem działania osób trzecich [4]. Oznacza to, że **co do zasady pomocników i podwykonawców nie obciąża obowiązek odszkodowawczy wobec wierzyciela za szkody wyrządzone przez nich w związku z działaniem na rzecz dłużnika**. Inaczej być może, jeśli ich czyn stanowi wobec wierzyciela czyn niedozwolony. W takim jednak przypadku wierzycielowi względem podwykonawcy lub pomocnika przysługuje samodzielne roszczenie *ex delicto*, a nie ze stosunku zobowiązaniowego istniejącego między wierzycielem a dłużnikiem.

Jeśli zatem nienależyte wykonanie bądź niewykonanie zobowiązania nastąpiło, a szkoda wierzyciela powstała w wyniku takiego zachowania podwykonawcy, które nie może zostać ocenione jako czyn niedozwolony względem wierzyciela, z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania wobec wierzyciela odpowiedzialny będzie wyłącznie dłużnik, o ile oczywiście odpowiedzialność za szkodę będącą skutkiem działania osób trzecich nie została wyraźnie wyłączona.

Odpowiedzialność deliktowa

Na płaszczyźnie odpowiedzialności deliktowej osoba posługująca się przy wykonywaniu czynności innymi osobami odpowiada za szkodę wyrządzoną osobom trzecim przez te osoby. W ramach tej odpowiedzialności należy wskazać dwie różne sytuacje i dwie różne podstawy odpowiedzialności.

Art. 429 k.c. reguluje odpowiedzialność osoby powierzającej wykonanie czynności w sytuacji, gdy ten, któremu czynności te zostały powierzone, jest samodzielnym wykonawcą. Z kolei art. 430 k.c. odnosi się do sytuacji, gdy osoba, której powierzono wykonanie danej czynności, nie ma wobec powierzającego pozycji samodzielnej, czyli jest traktowana jako podwładny, a konsekwentnie osoba powierzająca wykonanie czynności jako jej przełożony.

Konstrukcja i przesłanki odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez samodzielnego wykonawcę (art. 429 k.c.)

Konstrukcję odpowiedzialności przewidzianej w art. 429 k.c. przedstawię zgodnie z następującym schematem:

- podmiot odpowiedzialny (kto odpowiada?);
- przedmiot odpowiedzialności (za co odpowiada?);
- podstawa odpowiedzialności;
- istnienie okoliczności zwalniających.

Ad. a) podmiot odpowiedzialny (kto odpowiada?). Na podstawie art. 429 k.c. odpowiada ten, kto powierzył wykonanie

określonych czynności samodzielnemu wykonawcy. Powierzenie wykonania czynności innej osobie nie jest w żaden sposób ograniczone formalnie. Może mieć ono charakter jednorazowy lub dotyczyć pewnego zespołu czynności polegających na działaniu lub zaniechaniu. Mogą to być czynności faktyczne lub prawne. Nie ma przy tym znaczenia, czy powierzenie ma charakter odpłatny czy też nie oraz czy podstawa powierzenia wykonania czynności jest podstawą prawną (np. zawarcie umowy o dzieło, zlecenia czy o roboty budowlane), czy też faktyczną (wykonywanie czynności w relacjach rodzinnych). Ponadto nie ma przeszkód, aby powierzenie wykonania czynności zostało dokonane przez osobę działającą w imieniu powierzającego, np. przez taką osobę, która *w określonym zakresie sprawuje zarząd jego spraw i z jego woli działa w tym zakresie w jego imieniu* [5]. Warunkiem jest jednak, by osoba ta powierzyła wykonanie czynności osobie trzeciej, działając w granicach swojego umocowania, a jeśli je przekroczy – do powierzenia wykonania czynności osobie trzeciej nie dojdzie.

Ad. b) przedmiot odpowiedzialności (za co odpowiada?). Powierzający wykonanie czynności odpowiada za szkodę wyrządzoną przez samodzielnego wykonawcę. Art. 429 k.c. dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy wykonawca powierzonych czynności nie podlega kierownictwu powierzającego i nie jest zobowiązany stosować się do jego wytycznych i poleceń, jako podwładny. Nie ma przy tym żadnego znaczenia dla odpowiedzialności powierzającego wykonanie czynności, czy ma on możliwość kontroli i nadzoru nad osobami, którymi posługuje się przy wykonywaniu czynności [6].

Bezprawność zachowania wykonawcy. Powszechnie się przyjmuje, iż odpowiedzialność z art. 429 k.c. powstaje, jeśli szkoda została wyrządzona zachowaniem bezprawnym, mimo że wina nie jest przesłanką odpowiedzialności wykonawcy [7]. *A contrario* odpowiedzialność nie powstaje, jeśli sam wykonawca nie mógłby w danej sytuacji odpowiadać, np. z uwagi na zaistnienie okoliczności wyłączającej bezprawność. Wymienione ograniczenie nie dotyczy sytuacji, gdy w danym stanie faktycznym bezpośredni sprawca szkody odpowiadałby na zasadzie ryzyka – wtedy, jeśli tylko przesłanki z art. 429 k.c. są spełnione – powierzający odpowiada niezależnie od bezprawności działania sprawcy [8].

Wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonych czynności. Odpowiedzialność przewidziana w art. 429 k.c. dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności. Określenie to budzi wiele kontrowersji, choć lata obowiązywania kodeksu cywilnego pozwoliły na wypracowanie dość spójnej interpretacji znaczenia tego pojęcia. Jak się zatem powszechnie przyjmuje, omawiana odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności powstaje, jeśli istnieje związek funkcjonalny pomiędzy powierzonym zakresem czynności, sposobem i celem wykonywania czynności a wyrządzeniem szkody. Oznacza to, że powierzający nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez wykonawcę jedynie przy okazji wykonywania czynności, którą mu powierzono ani też kiedy wykonawca działał jedynie pod pozorem wykonywania takiej czynności.

Ad. c) podstawa odpowiedzialności. W art. 429 k.c. ustawodawca oparł odpowiedzialność powierzającego wykona-

nie czynności na zasadzie winy, która jest domniemana, co stanowi istotne ułatwienie sytuacji procesowej powoda. Ustawodawca zakłada bowiem, że po stronie powierzającego wykonanie czynności miało miejsce uchybienie co do wyboru właściwej osoby (wina w wyborze, *culpa in eligendo*). Wina w omawianym przepisie to wina własna powierzającego, który powinien był dołożyć należytej staranności, dokonując wyboru osoby, którą posłuży się przy wykonywaniu czynności zasadniczo należących do niego. Jak słusznie wskazuje K. Osajda [9], pojęcie „winy w wyborze” zawiera w sobie element obiektywny w postaci wybrania osoby obiektywnie niezdolnej, niewłaściwej lub nieodpowiedniej do wykonania powierzonego jej zadania oraz element subiektywny, polegający na możliwości postawienia danej osobie zarzutu, że mogła dokonać w danej sytuacji właściwszego wyboru, lecz tego nie dokonała, lub mogła nie dokonywać powierzenia czynności innej osobie, lecz samą ją wykonać.

Ad. d) okoliczności zwalniające. Pomimo wprowadzenia surowego domniemania winy w wyborze, odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności osobie trzeciej nie ma charakteru absolutnego. Powierzający może zwolnić się od odpowiedzialności, dowodząc wystąpienia jednej z dwóch okoliczności.

Po pierwsze, nie będzie odpowiadał, jeżeli wykaże, że wybór był właściwy, dokonany z zachowaniem należytej staranności. Innymi słowy musi on wykazać, że dołożył takich starań, jakich można było od niego wymagać w danych okolicznościach, mając na względzie rodzaj, charakter czy stopień skomplikowania powierzanych czynności.

Druga okoliczność to wykazanie, że wykonanie czynności zostało powierzone osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności, czyli profesjonalistom w danej dziedzinie. Do zwolnienia z odpowiedzialności konieczne jest nie tylko wykazanie, że wykonawca zawodowo zajmuje się określonym charakterem działalności, lecz też wskazanie, że dana zlecona czynność objęta jest zakresem tej działalności [10]. W tym przypadku nie ma konieczności wykazywania dochowania należytej staranności, zatem ekskulpacja jest prostsza, wystarczy wskazanie konkretnego profesjonalisty jako wykonawcy, któremu powierzono wykonywanie czynności. Należy jednak wskazać, iż pojęcie profesjonalisty w kontekście art. 429 k.c. należy rozumieć raczej wąsko i odnosić je ściśle do rodzaju wykonywanych czynności (np. murarz nie może być uznany za specjalistę od krycia dachów, mimo że obaj zajmują się wznoszeniem budynków) [11]. W konsekwencji również fakt, że konkretny sprawca szkody jest anonimowy, przekreśla możliwość skutecznego uwolnienia się od odpowiedzialności [12].

Solidarna odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności i sprawcy szkody. Potencjalnie możliwe są sytuacje szczególne, kiedy to powierzający wykonanie czynności i jej wykonawca będą odpowiadali solidarnie. Pozwala na to dyspozycja art. 441 k.c., stanowiąca, że jeśli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Po pierwsze taka sytuacja zaistnieje, jeśli powierzający zwolni się od odpowiedzialności, powołując się na fakt powierzenia wy-

konywania czynności profesjonalistom, ale jednocześnie jemu samemu będzie można postawić zarzut winy własnej polegającej choćby na jego własnym zaniedbaniu [13]. Podstawą odpowiedzialności powierzającego będzie w takim przypadku art. 415 k.c., podstawa odpowiedzialności sprawcy będzie zależała od stanu faktycznego (może to być choćby: art. 435 k.c., art. 430 k.c. czy też art. 415 k.c.). Przykładowo, inwestor, który zlecił prowadzenie budowy i wykonywanie nadzoru inwestorskiego wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu, nie może powoływać się na przewidziane w art. 429 k.c. zwolnienie od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej w związku z budową, jeżeli mógł z łatwością przewidzieć wystąpienie szkody na etapie zatwierdzania projektu technicznego do realizacji inwestycji [14]. Takim zaniedbaniem własnym powierzającego może też być choćby nieudzielenie informacji, do których wykonawca nie ma dostępu.

Po drugie odpowiedzialność solidarna powierzającego wykonanie czynności i jej wykonawcy może wystąpić, jeśli zachowanie bezpośredniego sprawcy szkody jest zawinione. Jeśli tak się zdarzy, powierzający będzie ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c., a bezpośredni sprawca – 415 k.c.

Konstrukcja i przesłanki odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez podwładnego (art. 430 k.c.).

Jest to odpowiedzialność oparta o zasadę ryzyka, zatem znacznie surowsza od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. Co więcej, jeśli zostaną spełnione wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności, osoba odpowiedzialna nie ma możliwości się od niej uwolnić. Jest to szczególna sytuacja, ponieważ pozostałe przepisy wprowadzające w ramach odpowiedzialności deliktowej odpowiedzialność na zasadzie ryzyka przewidują jednak okoliczności egzoneracyjne. Art. 430 k.c. takich możliwości nie daje. Ustalenie to pozwala na ograniczenie się do udzielenia odpowiedzi na dwa pytania:

- a) kto odpowiada?
- b) za co odpowiada?

Ad. a). Osobą odpowiedzialną na podstawie art. 430 k.c. jest przełożony (zwierzchnik), czyli osoba, która na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. Z tego określenia wynika, że zwierzchnikiem danego wykonawcy nie jest osoba, która jest jego bezpośrednim przełożonym w hierarchii organizacyjnej danej jednostki i wydaje mu bezpośrednio lub pośrednio polecenia. Zwierzchnikiem jest jednostka, w której strukturze organizacyjnej działa wykonawca. Będzie to osoba prawna, jednostka niebędąca osobą prawną, ale mająca zdolność prawną, czy też osoba fizyczna (prowadząca rozbudowaną organizacyjnie działalność gospodarczą), na rachunek której i w której interesie wykonywane są czynności. Samo więc uprawnienie do wydawania poleceń wykonawcy, przysługujące określonej osobie, nie czyni z niej przełożonego w rozumieniu art. 430 k.c., o kwalifikacji takiej decyduje, czy wykonawca działa na jej rachunek i w jej interesie [15]. Stosunek przełożony – podwładny może być zarówno stosunkiem prawnym (opartym z reguły na umowie o pracę bądź – raczej wyjątkowo – na umowie cywilnoprawnej), jak i faktycznym (opartym np. na relacjach rodzinnych).

Ad. b) Przełożony odpowiada za szkodę wyrządzoną przez podwładnego **przy wykonywaniu powierzonych czynności**. Przeważa pogląd, że rozstrzygający powinien być w większości wypadków cel działania sprawcy i to, czyim interesem kierował się przy dokonywaniu czynności wyrządzającej szkodę osobie trzeciej [16]. Szkada musi być wyrządzona w związku z powierzoną podwładnemu działalnością i czynnością prowadzoną w interesie zwierzchnika, a nie wykonywaną w interesie własnym bezpośredniego sprawcy [17]. W doktrynie wskazuje się, że w sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie powinno mieć to, czy podwładny działał na rachunek zwierzchnika [18]. Podobnie jak w przypadku interpretacji omawianego pojęcia na gruncie art. 429 k.c. możliwe jest odwoływanie się do „związku funkcjonalnego” oznaczającego jakiegokolwiek funkcjonalne powiązanie pomiędzy zakresem powierzonych podwładnemu czynności, a więc i celem, który podwładny przez te czynności ma realizować, a celem, który stał u podstaw działania szkodzącego [19].

Wina podwładnego. W odróżnieniu od omówionej wcześniej odpowiedzialności na gruncie art. 429 k.c. wina bezpośredniego sprawcy szkody jest przesłanką konieczną odpowiedzialności przełożonego. Do powstania tej odpowiedzialności wystarcza nawet wina w postaci najłżejszego niedbalstwa. Jednocześnie wina przełożonego jest obojętna z punktu widzenia jego odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. W analizowanej sytuacji może znaleźć i często znajduje zastosowanie **koncepcja winy anonimowej**, która stanowi znaczne ułatwienie dowodowe dla powoda, gdyż nie musi on wskazywać bezpośredniego sprawcy szkody, wystarczy, że wskaże jednostkę, w ramach której jakaś osoba bezsprzecznie musiała zawinąć, skoro szkoda powstała. Charakter doznanej przez poszkodowanego szkody oraz towarzyszące temu okoliczności muszą w sposób niewątpliwy świadczyć co najmniej o niedbalstwie jednej z osób, której powierzono wykonywanie czynności [20]. Koncepcja winy anonimowej sprowadza się do swego rodzaju domniemania faktycznego, że niezależnie od tego, kim był sprawca szkody, w świetle okoliczności danego wypadku jego zachowanie musiało być zawinione. Nie ma więc potrzeby poszukiwania i ustalenia konkretnego sprawcy szkody, a następnie przypisywania mu winy, a jedynie konieczne jest ustalenie, że sprawca należy do kręgu podwładnych powierzającego, a więc osób pozostających pod jego zwierzchnictwem i działających w jego interesie [21].

Z uwagi na oparcie odpowiedzialności z art. 430 k.c. na zasadzie ryzyka i brak wskazania jakichkolwiek okoliczności egzoneracyjnych pozycja procesowa poszkodowanego jest uprzywilejowana. W procesie odszkodowawczym obciąża go jedynie ciężar dowodu okoliczności omówionych wcześniej w pkt a i b.

Odpowiedzi na postawione na wstępie pytania

• **odpowiedź na pytanie 1.** Architekt był uprawniony do powierzenia wykonywania pewnych czynności podwykonawcom. Jednakże na podstawie art. 474 k.c. odpowiada wobec inwestora za wszelkie wyrządzone przez nich szkody, jak za szkody wynikłe z własnego działania.

W przypadku naprawienia przez niego szkody poniesionej przez inwestora, przysługiwać mu będzie – co do zasady – roszczenie zwrotne wobec podwykonawcy.

• **odpowiedź na pytanie 2.** W tym przypadku generalny wykonawca miał prawo powierzyć wykonywanie pewnych czynności podwykonawcy. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim (innym niż najemca adaptowanego lokalu) ponosi podwykonawca na podstawie art. 415 lub 435 k.c. (zależnie od tego, z jakim podmiotem mamy do czynienia), a generalny wykonawca jest zwolniony od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. dzięki powierzeniu profesjonalście wykonywania czynności, podczas których nastąpiła awaria. Wobec osób trzecich nie odpowiada też – z analogicznego powodu – najemca lokalu, w którym nastąpiła awaria. Poszkodowany najemca lokalu ma zaś wybór:

- może dochodzić naprawienia poniesionej szkody na podstawie art. 471 k.c. od generalnego wykonawcy;
- na podstawie art. 415 lub 435 k.c. bezpośrednio od podwykonawcy.

Literatura

- [1] Popiołek W., w: Pietrzykowski K. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Wyd. 5, Warszawa 2009, komentarz do art. 474 k.c., Nb 3, Legalis.
- [2] Uchwała SN z 25 lutego 1986 r., III CZP 2/86, LexPolonica 296192.
- [3] Popiołek W., w: Pietrzykowski K. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Wyd. 5, Warszawa 2009, komentarz do art. 474 k.c., Nb 7, Legalis.
- [4] Uchwała SN z 20 listopada 1992 r., III CZP 138/92, LexPolonica nr 296213, OSNCP 1993, nr 6, poz. 96.
- [5] Wyrok SN z 21 grudnia 1971 r., III CRN 402/71, LexPolonica 296088.
- [6] Uchwała SN z 25 lutego 1986 r., III CZP 2/86, LexPolonica 296192.
- [7] Safjan M., w: Pietrzykowski K. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Wyd. 5, Warszawa 2008, komentarz do art. 429 k.c., Nb 10, Legalis.
- [8] Osajda K., w: Kodeks cywilny. Komentarz, 2012, komentarz do art. 429 k.c., Nb 30, Legalis.
- [9] Osajda K., Komentarz. Kodeks cywilny, 2012, komentarz do art. 429 k.c., Nb 33, Legalis.
- [10] Machnikowski P., w: System Prawa Prywatnego, t. VI, s. 446; SN w wyroku z 29 kwietnia 1981 r., IV CR 121/81, LexPolonica nr 296163, OSNCP 1981, nr 12, poz. 244.
- [11] Machnikowski P., w: System Prawa Prywatnego, t. VI, s. 446.
- [12] Wyrok SN z 18 października 1982 r., I CR 160/82, Legalis 23371.
- [13] Wyrok SN z 11 listopada 1977 r., IV CR 308/77, LexPolonica 296136; wyrok SN z 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1585/2000, LexPolonica 377913; wyrok SN z 24 maja 2007 r., II CSK 113/07, LexPolonica nr 1434168
- [14] Wyrok SN z 9 lipca 1998 r., II CKN 835/97, LexPolonica nr 332531, OSNC 1998, nr 12, poz. 225.
- [15] Machnikowski P., w: System Prawa Prywatnego, t. VI, s. 439; Osajda K., Komentarz. Kodeks cywilny, 2012, komentarz do art. 430 k.c., Nb 20.
- [16] Safjan M., w: Pietrzykowski K., Komentarz 2008, t. I, art. 430, Nb 15; K. Osajda, Komentarz. Kodeks cywilny, 2012.
- [17] Dubis P., w: Gniewek, Komentarz 2010, art. 430, Nb 3; Osajda K., Komentarz. Kodeks cywilny, 2012, Nb 39.
- [18] Safjan M., w: Pietrzykowski, Komentarz 2008, t. I, art. 430, Nb 1; Osajda K., Komentarz. Kodeks cywilny, 2012, Nb 44.
- [19] Osajda K., Komentarz. Kodeks cywilny, 2012, Nb 46.
- [20] Lewaszewicz-Petrykowska B., Wina lekarza i zakładu opieki zdrowotnej jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy leczeniu, PiM 1999, Nr 1, s. 131 – 132.
- [21] Osajda K., Komentarz. Kodeks cywilny, 2012, Nb 59.

Otrzymano 13.11.2014 r.